

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza trojnego (petit) po 8 centów za każde następné 5 uależytość stoplową 30 za każdorazowe umieszczenie.

AFISZ

TEATRALNY.

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.

Cena prenumeraty miesięcznie 50 c. Numer pojedynczy kosztuje 5 c. Prenumeratę przyjmują: Administracja *Czasu*, przy ulicy Różanej Nr. 413 i Kasa Teatralna.

Kraków 10 lutego.

Dziś zapowiedziane *Lilia Wawelu*, nie mogła być dana. Zastąpiono ją komedią Fredry *Damy i Huzary*, w której po raz pierwszy wystąpią na naszej scenie w roli majora p. Rychter, w roli kapelana p. Benda. *Lilia Wawelu* daną będzie zapewne we czwartek w abonamencie.

— Odbywają się próby ze słynnej komedii p. Sardou *Andrea*, przełożonej dla sceny krakowskiej przez p. St. Kremer. Dyrekcya w uznaniu szczerzej pracy pani Siennickiej na naszej scenie przeznaczyła jej na benefis tę sztukę, którą zakupić musiał nasz teatr u autora, i której wystawa pociągnie za sobą koszta. Benefis pani Siennickiej ma być

odegranym w sobotę. Beneficyantka odegra rolę tytułową, dwie inne wyborne role kobiece panie Urbanowicz i May. Główne role męskie pp. Benda, Szymański, Eker. Mnóstwo osób wchodzi do tej sztuki. Wystąpi w niej także niedawno zaangażowany p. Gostyński, uczeń szkoły dramatycznej wiedeńskiej.

W niedzielę odbędzie się w *Sali Redutowej* **Ostatni Bal Maskowy**.

— W sobotę przedstawienie *Rogniedy* przepełniło teatr. P. Benda przyjęty został na wstępie grzmotem oklasków. Gra innych artystów wywoływała liczne i częste oklaski.

— W przeszłą niedzielę odbył się *Szósty Bal Maskowy* w połączeniu z loteryą. O dwunastej odegrano *Siostrę Kasperka*, w której p. Błoński zbierał rześiste oklaski. Ciągnięcie *Loteryi* złożonej ze stu trzydziestu fantów szło dobrze z początku, lecz w końcu oka-

zało się, że tutejsza publiczność nie będąc przyzwyczajoną do tego rodzaju zabawy, należy ją z większą przezornością urządzać.

KAMELIE I BUKIETY

oraz

UBIERANIE SALONÓW

po cenach umiarkowanych.

J. Dumaire

ulica Grodzka Nr. 67.

TEATRA W POLSCE

przez **Estreichera.**

KRAKÓW.

Ciąg dalszy.

Bełcikowska dopiero w d. 22 listopada pojawia się jako zaangażowana artystka opery, pierwszej kilka razy występowała w gościnnych rolach, mało więc w ten rok wliczaną być może.

Do drugich i trzecich ról, *Gadomska* z miłym głosem i nadobną twarzą, nie umiała chodzić po scenie, podobnie jak *Łęska* (contre alt) i *Osmańska*.

Z występem *Flory Bogdani* (Weidnerównej) galicjanki, podzieliła się publiczność na obozy. Jedni *Bełcikowskiej*, drudzy *Bogdanównej* wyższość oddawali. *Bogdani* posiadała więcej umysłowego wykształcenia, a nawet powiedzieć można, miała być wysoce umysłowo rozwinięta. Ułożenie jej bardzo szlachetne, postać udatna, wzrost okazały, sceniczny, głos ślicznie wyrobiony, perlisty, melodyjny. *Bełcikowskiej* niedostawało wzrostu, kształtności, twarz jej była pospolita. Za to górowała grą dobrą, wprawną, namiętną, miała pewność śpiewu, głos silny, może zbyt silny i forsowny, znajomość sceniczności. Większość publiki wolała *Bełcikowską*, może dla tego, że wyrosła na bruku krakowskim; znawcy zachwycali się śpiewem *Flory Bogdani*, która nie ustępowała jej wcale w biegłości śpiewu i znajomości muzyki. Z niemi zaś obiema nie mogła rywalizować *Studzińska*, choć i ona miewała pierwsze role, ale dla swojej wesołej, naiwnej i prawdziwie serdecznej gry, zawsze była lubioną. Tak więc mieliśmy naraz trzy pierwsze śpiewaczki: dwie z nich przynajmniej godne tej nazwy, choć nie mające pretensyi do wysokiej gaży, owych pretensyj, które dzisiaj cechują każdą śpiewaczkę o głosie nieco wyrobionym, może mniej wyrobionym, niż były głosy śpiewaczek teatru krakowskiego.

Leon Teofil Borkowski słaby tenorzysta, słabszy aktor — używany był do ról drugich.

Role buffo oddawał *Winc. Gawecki*, rozśmieszał powszechnie, nawet i tam, gdzie poważnie występował. Głos miał bas baryton a raczej żadnego nie miał. Był to podrzędny komik, a jako śpiewak, bez wartości.

Krzykliwy, piszczący niezgrabny *Czajkowski* tenorzysta, wyrosły na śpiewaka z lam-

piarza teatralnego, i nędzny bas *Kosorotów*, będąc pierwszymi chórzystami, występowali czasem solo. Recitativa wygłoszone przez *Czajkowskiego* (który jako przodnik chórów stawał na kraju sceny) zawsze obudzały śmiech ogólny, nawet w najsmutniejszych scenach. Ten był skład opery. Operyści i występowali i w dramatach, komediach, a chórzyci byli zarazem statystami.

Skład Dramatu nie uległ przemianom. Osoby, które do niego należały, jakoteż statysci, byli następujący:

Królikowski, role pierwsze wszelkie.
Dwaj Chomińscy.
Holzman, role pierwsze poważne.
Pfeifer, wyższe role poważne, lub komiczne.
Szturm, role kochanków i mężów.
Ładnowski, komik bardzo zdatny.
Janikowski, komik niższego rzędu.
Piotrowski, role niższe obojętne.
Krzysiński, komik niższego rzędu.
Anczyz, role starych poważne.
Białczyński, role niższe, obojętne.
Nadto chórzyci i statysci.
Janikowski (później pierwszy kochanek).
Oberscy, bracia.
Jasiński.
Olesiński.
Sikorski.
Sochaczewski.
Dawid.
Wisłocki.
Winnicki.
Krawiecki.
Mazurkiewicz.
Żebrowski.
Pique maszynista.

Panie: Holzmanowa, role traiczne, poważne.
Müllerowa, role subrettek, salonowe.
Szturmowa (Pique), kochanek role.
Piotrowska, role niższe.
Królikowska, role niższe.

Panny: Radzyńska, role intrygantek.

Szukiewiczówna, role subrettek.

Nadto chórzystki i statyscki.

Panny: Kruczkowska.

Szumłasińska.

Molinkiewiczówna.

Pasamońska.

Bednarska.

Żebrowska.

Panie: Kulczycka.

Tislerówna.

Do opery zaś było 7 kobiet, które powyżej wyliczyłem, jakoteż 9 mężczyzn.

Ogółem więc wypada, że ciało opery i dramatu składało łącznie 57 osób. Z tych 21 figurantów, nie wiem czy stale byli płatni, czy według potrzeby płatni od widowisk, czy też mieli jakie przeznaczenie w części administracyjnej teatru, dosyć, że mimo tej liczby, jeszcze w niektórych wystawionych sztukach przybierano z poza teatru osoby do ról niemych. Jeżeli do tej liczby 57 aktorów dodamy orkiestrę z 35 członków i 1 dyrektora *Germasza* złożoną, a nadto *Kostiumera* *Gutha*, krawca teatralnego *Morawskiego*, dwóch *Maszynistów* *Czerskiego* i krawcówką *kobiecą* *Grawczyńską*, rekwizytorkę *Czerską* *sufflera*, *afiszera*, *inspicienta*, *lampiarzy*, *posługaczy*, *kominiarzy*, *dozorcę gmachu*, *bileterów*, *służbę zakulisową*, *straż* itd, ujrzymy, że sto kilkanaście osób ciągle opłacano dochodami z widowisk, które mimo tego sownie wystarczyły i na zapłacenie dekoracyj i przystaw *Gropiusa*, *Papego*, *Lisowskiego*, przynosząc jeszcze zysk czysty, dostatni przedsiębiorcy. Ten bowiem nie mając fortuny, żył z teatru, a lubił żyć dostatnio i po pańsku.

Gościnnie występowali i z obcych teatrów aktorowie:

Angelo Brunacci śpiewał po włosku w roli *Sewera* w *Normie* z wielkim czuciem i ogniem. W dwóch swoich koncertach zyskiwał on oklaski. Pomimo, iż głos jego był steryny, nadrabiał dobrą metodą. Przejeżdżał on do Wiednia z Moskwy.

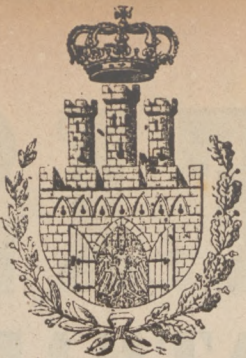
Markowskiego basisty z Warszawy, ani głos, ani gra niepodobaly się. Pamiętała jeszcze publiczność ulubieńca swego *Haganowskiego*. Po nim, niełatwo kto mógł pojawić się. Tem więcej *Markowski*, który kiedyś miał głos piękny, już wówczas przybył z głosem straconym, podobno przepitym, a ci, co go w Warszawie pierw słyszeli, z trudnością wierzyli, by to był tensam śpiewak.

Józef Rychter przybyły z Warszawy, podrażnił publiczność mistrzowską grą w *Reju* z *Nagłowic* i dotykalnie pokazał nicość gry następcy swego *Holzmana*.

Zaś nim przystąpię do dzieł teatralnych wyliczyć muszę koncerta porządkiem jak były dawane.

Döhler i *Piatti* dali dwa koncerty w *Sali Knotza*. *Döhlera* znano jako kompozytora, oceniono jako pianistę, *Piatti* grą na *wiolonczeli* zachwycił szczupłą liczbą znawców.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



Abonament Nr 25.

Nr. porządkowy 78.

TEATR KRAKOWSKI.

We Wtorek dnia 10 Lutego 1874 r.

Komedia w 3 aktach prozą Aleksandra hr. Fredry:

DAMY

i

HUZARY

OSOBY:

Major	— — —	} pułku	Pan Rychter.		Zofia, córka pani Orgonowej	Pani Terenkoczy.
Rotmistrz	— — —		huzarów		Pan Eker.	Józia
Edmund, porucznik	} na	urlopie	Pan Terenkoczy.	Zuzia	Panna Kwiecińska.	
Kapelan			Pan Benda.	Fruzia	Pani Bauman.	
Pani Orgonowa	} Siostry	Majora	Pani Wolska.	Grzegórz	} stare huzary	Pan Siedlecki.
Pani Dyndalska			Panna Wojnowska.			Rembo
Panna Aniela			Pani Ekerowa.	Rzecz dzieje się w domu Majora na wsi.		

CENY MIEJSC: Łoża parterowa i pierwszego piętra **6** złr. — Łoża drugiego piętra **4** złr
 Fotel w sześciu pierwszych rzędach **1** złr. **50** cent. w następnych rzędach **1** złr. — Krzesło w Łoży
 parterowej lub 1 piętra **2** złr. — Krzesło numerowane na Balkonie w pierwszych w dwóch rzędach **1** złr.,
 w następnych **80** cent., w dalszych **70** cent. — Bilet na Parter **60** cent. — Bilet na Galeryą **30** cent.

Początek o godzinie siódmej.